

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, SOBOTA 25 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 172 (1184)

# Wywiad Polski czy... Niemiec?

## II oddział pracował na rzecz Hitlera Jasne, dlaczego Doboszyński nie został zdemaskowany, choć wiadano, że jest szpiegiem

Caly szósty (24 bm.) dzień rozprawy przeciwko Adamowi Doboszyńskiemu wypełniły zeznania świadka majora Tadeusza Nowińskiego, przedwojennego oficera II Oddziału Sztabu Głównego i jednego z organizatorów wywiadu w armii gen. Sikorskiego.

Świadek stwierdza na wstępie, iż mówić będzie o inspiracji niemieckiej, która przed wojną obejmowała wszystkie dziedziny życia państwa polskiego. Świadek oświadcza gotowość naświetlenia tego zagadnienia do punktu widzenia fachowego w odniesieniu do wywiadu, uważając, iż właśnie ta „droga penetracji” była inspiracją niemiecką do innych dziedzin życia.

Omawiając stosunki w II Oddziale Sztabu Gł., które umożliwiły

**BEZKARNOŚĆ DOBOSZYŃSKIEMU.** Świadek zatrzymuje się dłużej nad wielce charakterystyczną dla tych stosunków aferą Sosnowskiego.

Główny agent polskiego „głębokiego wywiadu” śledzącego sztabu Reichswehry w Berlinie b. major Sosnowski był jednocześnie agentem niemieckiego wywiadu i dostarczał sztabowi polskiemu inspirowanych przez Niemców informacji.

Jednocześnie istniała druga linia niemieckiej inspiracji: ekspozytura nr 3 polskiej „Dwójki” w Bydgoszczy, kierowana przez agenta niemieckiego, majora Zychonę, który otrzymywał od niemieckiej „abwehry” wiadomości, mające za zadanie podbudować informację podawane przez Sosnowskiego — o czynnościach poza innymi usługami na rzecz Niemiec. Ale była jeszcze i trzecia linia, śledząca jeszcze wyższych ognisk. Bo Zychonę nie został, mimo wysuwanych wielokrotnie podejrzeń, nigdy zdemaskowany, a sprawa Sosnowskiego, kiedy dostała się wreszcie do sądu, została starannie oddzielona od całokształtu stosunków panujących w II Oddziale.

Jak się jednak okazuje, Sosnowski nie był jedynym zdradcą, gdyż kanały inspiracji niemieckiej sięgały głębiej i wyżej, a

**II ODDZIAŁ, TEN FILAR SANACYJNEGO USTROJU.**

przeżarty był od początku swego istnienia, od czasów legionów, na bazie których powstał, jadem niemieckich wpływów.

Od początku, — to jest od czasu, kiedy przyszłi szefowie „Dwójki”, a potem dygnitarze sanacyjni Hołdewko, Beck, Szceł, Wienia wa, Miedziński byli po prostu agentami wywiadu austriackiego i niemieckiego, działającymi na Ukrainie w ramach komendy naczelnej 3 POW.

Materiały podsuwane przez wywiad nie-

miecki sztabowi polskiemu, były na ogół prawdziwe, — to jest najsmutniejsze. Niemcy nie tylko nie kryli się ze swoimi przygotowaniem wojennymi, ale przeciwnie chętnie udostępniali „Dwójce” materiały o swej sile. Chcieli zastraszyć swą potęgą, bo uważali to

za najpewniejszy sposób coraz mocniejszego wiązania polityki polskiej z polityką niemiecką. To nieprawda, że wywiad polski nie znał rozmiarów i siły niemieckiej maszyny militarnej przed wrześniem. Znał dobrze — i to jest straszne.

## ŚWIATOWA ORGANIZACJA WŁÓKNIARZY obrała swą siedzibę w Warszawie

W Lionie odbyła się konferencja organizacyjna Międzynarodowego Departamentu Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego. W konferencji brało udział 40 delegatów z 11 krajów w tym 12 kobiet. Delegaci reprezentowali przeszło 3 miliony robotników przemysłu włókienniczego i odzieżowego. Delegaci niektórych krajów jak np. Chin, Niemiec i Korei nie mogli przyjechać do Lionu ze względu na trudności wizowe.

Konferencja postanowiła, że siedzibą Departamentu będzie Warszawa.

W skład komisji administracyjnej weszły następujące osoby: Teresa Noce —

przewodnicząca włoskiego Związku Włóknarzy — jako przewodnicząca, Murawie wa — przewodnicząca radzieckiego Związku Włóknarzy — jako wiceprzewodnicząca, Aubert — sekretarz generalny francuskiego Związku Włóknarzy — jako wiceprzewodniczący, Aleksander Burski — wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — jako sekretarz.

W skład komisji administracyjnej weszło ponadto 11 osób, w tym przedstawiciele Rumunii, Holandii, Niemiec, Chin, Indii, Afryki i Ameryki Południowej.

Konferencja uchwaliła odezwę do pracowników przemysłu włókienniczego oraz regulamin departamentu zawodowego.

## Istota polityki imperialistów

# Wszystko - kosztem ludzi pracy

## Robotnicy w USA i Anglii żyją coraz gorzej

Omawiając zbliżające się obrady Kongresu SFZZ, organ radzieckich związków zawodowych „Trud” podkreśla, że na porządku dziennym Kongresu znajduje się m. in. sprawa obrony przez SFZZ gospodarczych i socjalnych interesów mas pracujących.

Dziennik stwierdza że zadania te nabierają specjalnego znaczenia w chwili obecnej, gdy w krajach kapitalistycznych następuje szybki wzrost bezrobocia, gdy sy-

tuacja materialna ludności pogarsza się stale.

Monopolisci rozpętali szaleńczą ofensywę przeciwko klasie robotniczej, dążąc do obniżenia poziomu życia robotników w celu przysporzenia sobie jeszcze większych zysków. Oficjalne dane amerykańskie wspominają o 3.200 tysiącach bezrobotnych, ale w rzeczywistości cyfra ta sięga co najmniej 6 i pół miliona osób. Do tego należy dodać jeszcze ponad 4 miliony

## Racjonalizatorstwo na nowych drogach

W uchwałach Kongresu Związków Zawodowych i w dyskusjach na konferencjach wojewódzkich PZPR poruszane było wielokrotnie zagadnienie konieczności usprawnienia i pogłębienia opieki nad rozwojem wynalazczości robotniczej, nowatorstwa i racjonalizatorstwa.

Problemy te znalazły swój wyraz w ostatniej uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie opieki nad wynalazcami i racjonalizatorami.

Uchwała rozszerza uprawnienia organizacji dołowych (fabryk i zespołów gospodarczych), w zakresie kwalifikowania i premiowania pomysłów. Nie każdy przecież pomysł lub ulepszenie posiada zasięg ogólnokrajowy. Nie wszystkie wynalazki trzeba posyłać do władz centralnych dla oceny.

Tym niemniej, choćby ulepszenie dało się zastosować w jednej tylko fabryce, czy nawet w jednym jej oddziale, racjonalizator za służy na opiekę i na nagrodę, gdyż pomysłem swoim przyczynił się do usprawnienia lub potanienia produkcji.

Z drugiej strony uprawnienia poszczególnych fabryk do rozpatrywania i nagradzania pomysłów skracają okres potrzebny dla ich kwalifikowania i pozwalają wyprzedzić wynalazek w życie szybciej jak dotychczas, z korzyścią dla wynalazcy i dla ogółu.

Uchwała określa więc, do jakich sum premie wypłacać może zakład przemysłowy we własnym zakresie oraz nakazuje, aby nagrody dla wynalazcy wypłacane były nie później, jak w ciągu 14-tu dni od dnia zakwalifikowania pomysłu.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie przyspieszenia kwalifikowania wynalazków i wypłaty nagród stawiają przed aktywnym partyjnym i związkowym nie tylko zadanie ich spopularyzowania ale przede wszystkim zadanie czuwania nad ich realizacją w życiu codziennym. Należy czuwać, aby skrytki pomysłów były częściej otwierane, a ich zawartość szybko kwalifikowana. Trzeba zachęcać zdolnych robotników do zgłaszania pomysłów, trzeba czuwać nad ich popularyzacją i wreszcie trzeba walczyć z opóźnieniami biurokratycznymi, zarówno przy zatwierdzeniu pomysłów, jak i przy wypłacie premii dla wynalazców.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ustalają nowe zasady premiowania racjonalizatorów i wynalazców posiadających olbrzymie znaczenie.

Ścisłe uregulowanie kompetencji w zakresie opiniowania i premiowania usprawnień i wynalazków pracowniczych pozwoli nie tylko usunąć odczuwane dotychczas niedociągnięcia i luki na tym odcinku, lecz przyczyni się również poważnie do dalszego szerokiego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w Polsce.

## Robotnik walczy - i zwycięża

### Zakończenie strajku we Włoszech i porcie londyńskim

Jak donoszą z Rzymu, potężny strajk dwu i pół miliona robotników rolnych zakończył się zwycięsko — po 5-tygodniowej bohaterkiej walce. Wobec imponującej solidarności robotników rolnych właściciele ziemscy musieli ostatecznie ustąpić i podpisać umowę z przedstawicielami robotników. W związku z tym praca przy uprzętanii żniw została na wsi natychmiast podjęta.

Solidarna postawa robotników portu londyńskiego przyniosła całkowite zwycięstwo strajkującym w Londynie marynarzom kanadyjskim. Przywódcą związku marynarzy kanadyjskich Bill Arland oświadczył: „Nasz strajk jest zakończony. Odnieśliśmy zwycięstwo dzięki poparciu robotników Londynu”.

Bill Arland zakomunikował dokerom londyńskim, że właściciele statków przyjęli warunki powrotu do pracy, podyktowane przez marynarzy kanadyjskich.

## Głos Zilliacusa nie osłabł

### mimo rzuconej nań „kłatwy” labourzystowskiej

Usunięty niedawno z szeregow Partii Pracy poseł do parlamentu Zilliacus nie zaprzestaje swej działalności na rzecz pokoju i porozumienia Anglii ze Wschodem, która to działalność spowodowała usunięcie go z Labour Party.

W wygłoszonym onegdaj przemówieniu Zilliacus oświadczył, że anglo-amerykań-

ska rywalizacja jest klęską dla Wielkiej Brytanii. Amerykańscy liderzy w obawie przed zbliżającym się kryzysem szukają wyjścia w rozpowszechnianiu historii wojennej i ogólnego niepokoju.

Zilliacus widzi jedyne wyjście dla Wielkiej Brytanii w zmniejszeniu do połowy wydatków wojskowych i zwiększeniu handlu z krajami Europy Wschodniej.

## Dalszy meldunek o wykonaniu planu 3-letniego

Zakłady wytwórcze przemysłu wyrobów masowych podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego wykonały w dniu 14 czerwca rb. 3-letni wartościowy plan produkcji. Ogólna wartość wyprodukowanych wyrobów wyniosła — 55.018.900 zł. według cen z 1937 r.

Do wykonania planu 3-letniego przez przemysł wyrobów masowych w znacznym stopniu przyczyniła się ofiarna postawa załóg fabrycznych oraz dobrze zorganizowane współzawodnictwo i racjonalizatorstwo w poszczególnych zakładach pracy.

## Śmierć Sofulisa

Jak donoszą z Aten w pobliskiej miejscowości lotniskowej zmarł nagle wczoraj premier rządu monarchofaszystowskiego — Sofulis w wieku 88 lat.

Od pewnego czasu Sofulis niedomagał na serce i opiekujący się nim lekarze wróżyli rychły koniec.

## Szkolnictwo związkowe

## NA NOWYM ETAPIE

Nauka w Centralnej Szkole Związków Zawodowych trwać będzie 1 rok. - Uczelnia łódzka nawiązała ścisły kontakt ze szkołą moskiewską

Odbity niedawno w Warszawie Kongres Związków Zawodowych postawił przed ruchem zawodowym w Polsce nowe zadania, z których najważniejszym jest niewątpliwie rozbudowanie, dającego coraz wspanialsze wyniki produkcyjne, współzawodnictwa pracy.

Nowe warunki w jakich odbywa się działalność związków zawodowych, nowe formy pracy, nakładają na kierownictwo zw. zawodowych obowiązek pogłębienia akcji szkolenia kadr działaczy zawodowych, aby mogli silniej powiązać się z klasą robotniczą i poprzez kontakt z najmniejszymi nawet ogniwami i placówkami pracy, pobudzić szerokie masy pracujących do coraz lepszych i wydajniejszych w wysiłków.

W związku z tym zachodzą poważne zmiany w szkoleniu działaczy - związkowców. O charakterze tych zmian przeprowadziliśmy rozmowę z dyrektorem Centralnej Szkoły Związków Zawodowych w Łodzi, ob. Józefem Siwkim. Oświadczył nam on, że szkolenie działaczy odbywało się dotąd na sporadycznych kursach. Ostatni Kongres Związków Zawodowych wykazał, że ta metoda musi ulec zmianie, tym bardziej, że aktywni działacze-związkowców, szczególnie na szczeblu średnim - jest zbyt wąski. Zachodzi więc konieczność usystematyzowania akcji szkoleniowej. Centralna Szkoła Zw. Zawodowych w Łodzi przechodzi z tego względu już od początku nowego roku szkolnego do szkolenia aktywistów na kursach 1-roczyzn. W perspektywie jest jednak przekształcenie tych kursów na 3-letnie o poziomie wyższego studium. Absolwenci uczelni zajmą kierownicze stanowiska zw. zawodowych. Będą oni należycie przygotowani do spełnienia roli organizatorów klasy robotniczej, instruktorów, którzy poprowadzą masy do wykonania wielkich zadań planu 6-letniego.

## Ulgi kolejowe dla wycieczek młodzieży szkolnej

W okresie kończącego się obecnie roku szkolnego organizowane są masowe wycieczki krajoznawcze i naukowe młodzieży szkolnej.

W myśl przepisów, uczestnicy tych wycieczek, korzystają ze 33 proc. zniżek przejazdowych. Kierownictwa szkół winny zgłaszać wycieczki w kasach biletowych, gdzie otrzymają do wypełnienia odpowiednie formularze. (a)

Codzienna nowelka „Expressu”

## Decyzja kalifa

Pewnego dnia kalif sprawował sądy w Bagdadzie.

I oto zjawilo się u stóp tronu trzech niezwykłych petentów: wielbłąd Heiri, osioł Gurkur i baran Bubalo.

Heiri przemówił w imieniu całej trójki:

— Wielki kalifielu Naczynnie sprawiedli wości! Ozdobo tronu, opoko ułności po wszechnej! Ja, Heiri, ten oto Gurkur i ten ten Bubalo, stajemy przed twoim łagodnym obliczem, aby oskarżyć ród ludzki, który nas bezczęście i nasze nazwiska rodowe traktuje jako obelgi! Kiedy jakiś człowiek popełni głupstwo, inni ludzie natychmiast mu dogadują: „Ty wielki błędzie! Ty ośle! Ty baranie!” Świątły kalifielu, zabroń ludziom nadużywania naszych uczciwych nazwisk!

Kalif długo się zastanawiał, poczym oświadczył:

— Skarga wasza wydaje mi się nie być zupełnie bezpodstawną, a jednak trudno jest wam pomóc, ponieważ macie przeciwko sobie zadawnioną tradycję. Trudno — ludzie uważają was za głupich. Mimo to słuchajcie uważnie: Niechaj Heiri uda się na wschód, Gurkur na południe, a Bubalo na zachód! Postarajcie się znaleźć człowieka, który by przewyższał głupotą każdego z was! Za siedem dni powróćcie tutaj i zdacie mi relacje z waszej podróży. Wówczas zadecyduje, jak postąpić w tej trudnej sprawie..

C.Sz.Z.Z., by móc lepiej zrealizować swój program, nawiązała ścisły kontakt z Wyższą Szkołą Zw. Zawodowych w Moskwie, która zaopatrzyła ją w niezbędne materiały i skrypty. Pozwoli to skorzystać z bogatego doświadczenia Zw. Radzieckiego w dziedzinie socjalistycznego szkolenia związkowego, zarówno w dziedzinie organizacyjnej, jak i programowej. Rzecz jasna, że program szkolenia w Polsce będzie dostosowany do potrzeb naszych i do naszego ustroju państwowego. Nawiązano też łączność z przedstawicielami szkolnictwa związkowego w Czechosłowacji i na Węgrzech.

Zadaniem łódzkiej Centr. Szkoły Z. Z. jest jednak nie tylko szkolenie aktywistów. Kierownictwo jej dąży do tego, aby przekształcić uczelnię równocześnie w placówkę badawczą - naukową, szczególnie zagadnień ruchu społecznego na terenie związków zawodowych.

Jeśli idzie o C.Sz.Z.Z., to obecnie jest ona ekspozyturą C.R.Z.Z.Z., która w ten sposób daje dowód należytej troski o dalszy wzrost kadr działaczy, godnych wielkiej ery budownictwa Socjalizmu w Polsce Ludowej.

W szkole uczy się 100 osób z całego kraju. Kończą oni wkrótce kurs. Korzystają z wzorowo prowadzonego internatu, ze świetlicy, bogatej biblioteki, dysponującej wartościowym księgozbiorem.

Do dziś przez Centralną Szkołę przeszło 1.161 słuchaczy. Kursów odbyło się od 1945 r. — 11. Godzi się zaznaczyć — że na ostatnim Kongresie Związków 100 de-

legatów rekrutowało się z absolwentów C.Sz.Z.Z. w Łodzi. Świadczy to o dobrych wynikach nauczania, które nie poszło na marne. Uczelnia utrzymuje z absolwentami nadal łączność poprzez wydawany Biuletyn.

— Wykładowcy — to profesorowie wyższych uczelni polskich, oraz członkowie CRZZ, wreszcie stały personel pedagogiczny. Programem nauczania objęte są m.in. takie przedmioty jak marksizm-leninizm, historia ruchu robotniczego i zawodowego w Polsce i świecie, z uwzględnieniem historii WKP(b), podstawowe wiadomości z historii, geografii, ekonomii politycznej, zasady gospodarcze ustroju demokracji ludowej, literatura polska i rosyjska, technika pracy w związkach.

Ogromną część nauki przerabia się też na seminariach (ubezpieczenia społeczne, ochrona pracy, prawo, prace i płace robotnicze). Czołowym zagadnieniem szkolenia jest problem współzawodnictwa pracy.

Na zwołanej od 1 lipca r. do Gdańska krajowej, 2-tygodniowej konferencji robotniczej pracowników szkolnictwa związkowego centralnego i wojewódzkiego — podsumowane zostaną wyniki nauczania i dotychczasowe doświadczenia od strony dydaktycznej - metodycznej. Narada ta z pewnością pozwoli podnieść szkolenie związkowe, które jest o tyle specyficzne, że dotyczy ludzi, często wysoce uświadomionych i uspołecznionych, mających za sobą już dużą praktykę terenową. (sg)

## Kandydaci na wyższe uczelnie

przygotowują się do egzaminów na kursach ZAMP-u

Zarząd Okręgowy ZAMP-u organizuje w dniach od 8 do 27 sierpnia, wzorem lat ubiegłych, kursy przedegzaminacyjne, których celem jest przyjąć z pomocą młodzieży robotniczo - chłopskiej, kandydującej na wyższe uczelnie.

Równolegle z terminem składania podań na wyższe uczelnie, rozpoczął się werbunek kandydatów na kursy, który potrwa do 5 lipca. O przyjęciu decyduje nie przynależność organizacyjna, lecz pochodzenie społeczne.

Na kursie tym maturzyści będą powtarzali materiał z zakresu liceum różnych typów, potrzebny do zdania egzaminu na

wyższe uczelnie. Zapisując się w Biurze Informacyjno - Werbunkowym ZAMP-u (Piotrkowska 48) należy wypełnić formularz, który będzie podstawą przy kwalifikowaniu.

Program kursów przewiduje trzy kierunki: grupę matematyczno - techniczną - fizyczną, matematyczno - techniczną - chemiczną, przyrodniczo - medyczną oraz humanistyczno - społeczno - prawną.

ZAMP dysponuje w ramach projektowanego kursu przedegzaminacyjnego 850 miejscami, przy czym 50 procent młodzieży może korzystać z bezpłatnego wyżywienia i bursy. (ks)

## Nasze Fauly

**MŁODA MEZATKA:** Skoro zawarła Pani ślub w Urzędzie Stanu Cywilnego posiada Pani wszelkie prawa związane z tym aktem. Sprawa ślubu kościelnego jest więc rzeczą zupełnie prywatną i nie wpływającą w żaden sposób na prawomocność poprzedniego związku. Nagabywania ze strony rodziny męża i pogroźki nie są uzasadnione i nie powinna Pani zwracać na nie uwagi.

**LOTNIK:** Nie pisze Pan jakiemu lotnictwu pragnąłby się Pan poświęcić. Jeżeli cywilnemu to wszelkich informacji na ten temat będzie Pan mógł zasięgnąć w Aeroklubie Łódzkim, ul. 6 Sierpnia 1-3. Jeżeli natomiast chce Pan wstąpić do wojskowej szkoły pilotażu, proszę udać się w tej sprawie do najbliższego punktu R. K. U.

**RODZENSTWO PRZYRODNIE:** W sprawie praw spadkowych proszę zwrócić się po poradę do adwokata. Skoro nie możecie w związku z tym ponieść większych kosztów zwróćcie się do Poradni Prawnej, jaka znajduje się przy Starostwie Śródmiejskim przy ul. 6 Sierpnia 5.

**MATKA:** Na terenie Łodzi nie ma szkoły kadeków. Nie wiemy również jak przedstawia się ta sprawa na terenie innych miast. Proszę zasięgnąć informacji w najbliższym R.K.U.

**ST. ZAJECKI:** Sprawami przydziału do pracy zajmuje się Urząd Zatrudnienia, ul. Strzelców Kaniowskich 58.

## Zmiana terminu wyjazdów działwy łódzkiej na kolonie letnie

Towarzystwo Kolonii Letnich w Łodzi komunikuje nam, że rozkład wyjazdów na tegoroczne kolonie uległ zmianie i wygląda, po uzgodnieniu z dyrekcją kolei ostatecznie jak następuje:

2 lipca r. nastąpi wyjazd działwy do Łąka Źródła i Szklarskiej Poręby jednym pociągami. Zbiórka na dworcu Kaliskim o godz. 20.50.

Do Rogowa i Borkowic dzieci wyjadą 4 lipca z dworca Fabrycznego. Zbiórka dzieci, udających się do Rogowa o godz. 13-ej, do Borkowic o godz. 14-ej.

Wyjazd do Lęborka nastąpi w dniu 1 lipca Zbiórka na Łodzi Kaliskiej o godz. 22. (a)

## Nowe linie autobusowe uruchomiła PKS w Łodzi

PKS otrzymała 3 nowe, piękne i wygodne Leilandy. Dzięki zaopatrzeniu taboru samochodowego uruchomiono z dniem 16 bm., dodatkowo następujące linie: Łódź — Pabianice — Bełchatów, Łódź — Bełchatów — Przedbórz, Łódź — Bełchatów — Szczerzów — Wieluń, Łódź — Żelów, Łódź — Bełchatów — Poddębice — Łęczyca.

Zmiana nastąpiła na linii Łódź — Brzeziny — Rawa Mazowiecka — Odrzywół. Wobec słabej frekwencji do Odrzywołu, samochody biec będą po linii Łódź — Brzeziny — Rawa Mazowiecka — Rzeszczyca.

Linia Łódź — Poddębice zostaje przedłużona do Łęczycy. (b)

ga swoją żonę, którą znam jako bardzo pobożną i prawą kobietę!... Powiedz świątły kalifielu, czy ludzie nie są głupszy od baranów, jeśli wierzą, że żona kupca nie popełni krzywoprzysięstwa, jeśli jej mąż zarobić może na tym kilka czy kilka dziesiąt denarów?

— Wygrałeś swą sprawę — odrzekł kalif. — Posłuchajmy teraz z czym powrócił osioł.

— I...! I...! — zaczął Gurkur — Ja również zdaje się wypełniłem swoje zadanie! Kiedy znalazłem się w stolicy Ty kistanu, wybuchło tam właśnie powstanie. Uzbrojony tłum, dość mając tyrani okrutnego króla, uderzył na jego pałac, wyciął gwardię, a potem zle go despotę spalił na stosie. Na opróżniony tron wprowadzony został nowy władca Ibn Selim, który poprzysiągł uroczystość, że pracować będzie wyłącznie tylko dla dobra ogółu, nie myśląc zupełnie o swoich prywatnych korzyściach. Tłum radował się, jak szalony, wiwatując na cześć nowego króla, twierdząc, że w porównaniu z poprzednim jest on ideałem!... Powiedz, świątły kalifielu, czy ludzie nie są głupszy od osłów, jeśli wierzą, że którykolwiek król dbać będzie bardziej o dobro poddanych, aniżeli o swoje własne?

— Bezsprzecznie! Bezsprzecznie! — pokliwał głową kalif, po czym oddał głos wielbłądowi.

— Pasłem się na łące — zaczął Heiri — gdy właśnie nadeszło dwóch ludzi: dziewczę i młodzieniec. On tłumaczył

jej coś z ożywieniem, a ona wciąż zaprzeczała ruchem główki!

Młodzieniec mówił: „kocham cię, przy sięgam ci, że cię kocham!” Ale ona nawet słyszeć o nim nie chciała. Twierdziła, że jest zmienny i że jutro o niej zapomni!

— Przenigdy ukochana! — zawołał młodzieniec. — Przysięgam, że wiecznie kochać cię będę tak samo gorąco, jak dzisiaj! Słyszac te słowa, dziewczę położyło główkę na jego piersiach, a potem — jak to powiadają pięknie poeci — „podała mu ust swoich korale!... Powiedz, szlachetny kalifielu, czy człowiek, który w dobrej wierze składa tego rodzaju przysięgi, nie jest o wiele niebo głupszy od wielbłąda?... A przede wszystkim ta, która wierzy takim zapewnieniom, nie jest głupsza niż najbardziej naiwna wielbłądzica?...

— Dostał — przerwał mu kalif, a zadumawszy się wydał orzeczenie.

— Przynał całej waszej trójce rację. I na moją brode: od dzisiaj nie wolno żadnemu muzułmaninowi nazywać waszymi rodzowymi imionami ludzi, których uważa za grupich. A teraz możecie odejść!

Trójka przyjaciół opuściła pałac kalifa, a kiedy przechodzili przez wrota, wielbłąd zauważył:

— Czy zapewnienie kalifa ma jednak dla nas jakąś wartość? Ludzie są uparci jak barany, więc w dalszym ciągu będą nas obrażali: a temu starym osiołowi w pałacu wydaje się, że orzeczenie jego zmieni tę starą tradycję!

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Czy to tu piekło?  
 DIABEL: — Tutaj, tutaj! Prosimy bardzo! Tylko niech się pan nie zadaje z towarzystwem tym opodał, bo stracisz tu na opinię...



DIABEL: — Oto boiska, oto bramka z bramkarzem! Wal pan gola!  
 WACEK: — Dawaj pan piłkę!  
 DIABEL: — A piłki nie ma! Na tym właśnie polega piekło!



DIABEL: — A może wódki, co?  
 WACEK: — Z przyjemnością! Zaraz po nią sięgnę... Rety! Przepaść! Spadam! Ratunku!  
 DIABEL: — Na tym polega piekło!



DIABŁY MI SIĘ ŚNIŁY!  
 WICEK: — Czego się drzesz?  
 WACEK: — Diabły mi się śniły!  
 WICEK: — Nie ma żadnych diabłów i nigdy nie było! A jeszcze raz mnie zbudzisz, to lanie!

Pobór rocznika 1928 rozpocznie się w Łodzi 20 lipca

Rejonowe Komendy Uzupelnień Łódź-Miasto 1 i Łódź-Miasto 2 ogłosiły wczoraj, na podstawie zarządzenia Ministra Obrony Narodowej, obwieszczenia o tegorocznym poborze rekruta. Poborowi podlegają wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1928, oraz ochotnicy urodzeni w latach 1929, 1930 i 1931, którzy złożyli względnie złożyli w czasie poboru do RKU podania o przyjęcie ich do służby wojskowej.

Jednocześnie ogłoszony został dokładny plan stawiennictwa na komisje poborowe, rozpoczynające swe urzędowanie w dniu 20 lipca r.b. Pobór potrwa do 9 sierpnia.

Osoby, podlegające powołaniu, które nie otrzymały imiennych wezwań, albo z powodu choroby lub innych b. ważnych przyczyn nie stawia się na komisję, winny stawić się w dodatkowym terminie w lokalu RKU-1 przy ul. Kopernika Nr 46 w dniu 30 sierpnia r.b. lub w lokalu RKU-2 (Ogrodowa 34) w dniach 29 i 30 sierpnia. (a)

Notoryczny kryminalista stanie znowu przed sądem w Łodzi

Najwznych nie brak! Leon Wilmański — b. goniec Zarządu Miejskiego podczas roznoszenia nakazów platniczych za podatek lokalowy, zapewnial mieszkańców, że wezwania te stanowią jednocześnie dowód wpłaty należnej kwoty. Tym sposobem wydrwigrosz zdołał od najwznych zainkasować rozmaite sumy pieniężne.

Ofiarą Wilmańskiego padli lokatorzy domu przy ulicy Limanowskiego nr. 26, wśród których zdołał on zainkasować kilka tysięcy złotych.

Wilmański, mimo młodego wieku posiada już bogatą przeszłość kryminalną. Odsiaduje właśnie karę 4-letniego więzienia na którą został skazany przez Sąd Doraźny za udział w obrabowaniu inżyniera po wywabieniu go z bufetu kolejowego.

Akt oskarżenia w sprawie wyłudzenia pieniędzy na rzekomym podatku lokalowym został już sporządzony i Wilmańskiego czeka następna rozprawa sądowa. (p)

Na niepogodę!...

Do Grajdółka przybył ze stolicy pewien dziennikarz. Po obejrzeniu miasteczka przedstawił prasy wadę w rozmowę z burmistrzem, który oświadczył mu, że Grajdółek do niedawna nie miał ani jednego lekarza.

Dziennikarz zdziwił się ogromnie.  
 — To ciekawe!... Ale właściwie ja tego nie rozumiem... Czy tu nie było lekarza, dlatego że tu wszyscy są zdrowi, czy też wszyscy są tu zdrowi, dlatego, że nie było lekarza?

Panna Werońcia pragnie zostać żoną pana Teofila. Zaprosiła go więc do siebie na herbatkę. Panna Werońcia nie wyróżnia się ani urodą ani młodym wiekiem. Aby jednak zachęcić pana Teofila przemawia doń:  
 — Czy pan wie, że ja akurat przed dwudziestu pięciu laty ujrzałam światło dzienne?!

— Taaaak?... — ... — dziwi się pan Teofil.  
 — A przed tym była pani ślepa?!

Na ławie oskarżonych zasiadł kasjer pewnego banku. Sprawa rozpoczęła się o dziewiątej rano. Ze względu na wielką ilość świadków o trzeciej dopiero rozpoczęły się przemówienia stron.

Oskarżony zdradza wielkie zmięderpliwienie. W pewnej chwili, zwracając się do swego adwokata, pyta szeptem...  
 — Panie mecenasie, kiedy to się już skończy?!

— To zależy... — odpowiada adwokat.  
 — Dla mnie za godzinę, dla pana za dwa lata.

Chłodno i mokro, ale...

będzie piękny urodzaj!

Ku zmartwieniu urlopowiczów meteorolodzy nie wróżą szybko zmian pogody. — Deszcze uratowały drzewa owocowe przed inwazją szkodników

Druga połowa maja była, jak na wiosnę, aż nadto słoneczna, nieraz nawet upalna. Czerwiec jest szary, dżdżysty i chłodny. Temperatura waha się od 10—12 st. C. Jaki będzie lipiec? Czy będzie nareszcie pogoda?

Takie pytanie zadają sobie przede wszystkim czasowicze z Łodzi i całej Polski, którym szkoda zmarznąć urlop. Rolnicy natomiast, jak się za chwilę przekonamy, nie martwią się z powodu obecnych chłódów, niepogód i deszczów, bo urodzaj będzie wspaniały!

Od szeregu dni niebo pokryte jest gęstymi chmurami. Zdawałoby się nieraz, że nie ma nadziei, aby zza ich zasłony wyjrzało szybko tak upragnione słońce. Ranki są bardzo zimne, dni nieco cieplejsze, ale wciąż kapie, mży. Mieszkańcy Łodzi i całego kraju drepca pod parasolami, lub ziębną w nieprzemakalnych płaszczach, wyczekując pogody. Niestety, nic nie wróży szybkiej poprawy. Instytut Hydrologiczno - Meteorologiczny w Łodzi da je następującą prognozę na dziś:  
 — Na południu kraju zachmurzenie duże, lokalne deszcze. Miejscami opady przełotne. Temperatura maksymalna 10—12 st. C.  
 To dziś, ale co będzie dalej? Meteorolodzy stwierdzają, że na razie ten stan utrzyma się jeszcze nadal.  
 Na obecny stan pogody w Polsce wpły-

wa b. rozległa, lecz płytka depresja barometryczna, która zalega Rosję Europejską. Nad Polską, leżącą na skraju tego układu, przepływa ciągłe wilgotne i chłodne powietrze polarno - morskie z północy i płn. zachodu, powodując duże zachmurzenie i deszcze o charakterze przelotnym. Stan obecny potrwa jeszcze prawdopodobnie w ciągu dni najbliższych i nie należy spodziewać się większych zmian.

Niewielka, niestety, pociecha dla letników i urlopowiczów. Musimy ich i siebie jednak pocieszyć czym innym, a mianowicie tym, że, gdyby nie przysły chłody i deszcze, a trwałby nadal upał majowy, nie dojrzałyby należycie zboża jare i oziminy. Brak deszczów wpływał bowiem hamująco na ich rozwój. Opady, jak zgodnie stwierdzają chłopcy i co potwierdzają fachowcy, są potrzebne nie tylko dla zbóż, ale i ziemniakom i warzywom, a przede wszystkim sadom. Jeszcze 2 tygodnie temu istniała groźba, że szkodniki zeżrą nam dojrzewające owoce, zniszczą drzewa. Deszcz uratował je od niebezpieczeństwa.

Tak wygląda położenie rolnictwa od strony pogody. Jak zapowiadają się zniwa i zbiory owoców w konkretnej sytuacji? Okazuje się, że b. dobrze. Nawet na ziemiach piaszczystych. W tym roku sprząt z pól nastąpi wcześniej niż zawsze. Zniwa rozpocznie się zapewne już w pierwszej dekadzie lipca, a do tego czasu pogoda na pewno się poprawi. Rolnicy szacują, że na terenie województwa łódzkiego zbierze się przeciętnie 15 kwintali żyta i 18 kwintali pszenicy z hektara. Jest to plon duży. Obliczenia te są prowizoryczne, gdyż nie wszystkie zboża jare już się wykłosiły.

Jeśli idzie o zbiór owoców, to przepowiednie są także optymistyczne. Drzewa pięknie owocują, tak, że możemy liczyć, iż nie zabraknie nam soczystych gruszek, jabłek, wiśni i in. owoców.  
 Łąki są piękne. Sprzątanie siana, konieczyny itp. trwa mimo niepogody. Pierwsze pokosy dały wynik niezły, a mianowicie 20 kwintali z 1 ha.

Widzimy więc, że nie ma nic złego, co by nie wyszło na dobre. Nie martwmy się przeto zbyt zbytnio z powodu deszczów i z nadzieją na pomyłkę PIHM czekajmy na piękniejszą aurę. (cis)

44 miliardy złotych wyda Łódź w ciągu 6-ciu lat

Komisja Planowania przedstawi swój projekt MRN

Onegdaj w Miejskiej Radzie Narodowej odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Planowania, która obradowała nad 6-letnim, miejskim planem inwestycyjnym. Wygłoszony został obszerny referat o zamierzeniach samorządu łódzkiego w dziedzinie inwestycji na przestrzeni 6-letniej, po czym odbyła się dyskusja.

Cały plan 6-letni Łodzi zamyka się olbrzymią kwotą 44 miliardów złotych, w tym przewidziano około 10 miliardów na inwestycje socjalne i 30 miliardów na budowę urządzeń komunalnych, ogólnych. Główną pozycją tego ostatniego działu jest kwota 14 miliardów, preliminowana na sprowadzenie do Łodzi wody z Pilicy i budowę odpowiednich urządzeń wodociągowych; 9 miliardów — na Zarząd Nieruchomości, tj. na remonty domów i przyłączenie do sieci kanalizacyjno - wodociągowej itp., wreszcie ponad 2 miliardy na cele komunikacyjne, jak na rozbudowę sieci tramwajowej i autobusowej itd.

Inwestycje socjalne, tzw. wydatki „na człowieka” obejmują kwoty zapreliminowane na szkoły, opiekę społeczną, zdrowie (szpitale), teatr, kulturę i in. Całość planu ułożona jest pod kątem widzenia potrzeb klasy robotniczej naszego miasta.

Należy tu, oczywiście, podkreślić, że cyfry te podlegają zatwierdzeniu przez MRN, która może zmienić odpowiednio po zycie. Poza tym — ostateczny obraz naszego planu zależy od limitów władz rządowych, które mają nasze zamierzenia uwzględnić w ogólnopaństwowym planie 6-letnim.

Komisja Planowania, jak uchwalono, zbierać się będzie stale, raz w tygodniu. (at)

Handlarz biletami do kina powędrował na 12 miesięcy do obozu pracy

Wielokrotnie pisaliśmy już o pladze kombinatorów i spekulantów biletami do kina, którzy grasują przed każdym prawie teatrem świetlnym w Łodzi. Wykorzystując sytuację, za drogie pieniądze odsprzedają oni łatwowiernej publiczności uprzednio nabyte po ulgowej cenie bilety wejścia. Zdarzały się również wypadki, że bilety do kina „Hel”, które kosztują 25 zł. sprzedano w „Polonii” za 200 — 300 zł. i oczywiście naiwny nabywca i amator X Muzy musiał w konsekwencji zrezygnować z obejrzenia filmu.

Mimo, że władze od czasu do czasu urządzają oblawy i mimo, że wywieszono przed kinami ogłoszenia ostrzegające, że za nielegalny handel biletami grozi kara obozu pracy, to jednak wciąż jeszcze znajdują się tacy, którzy proceder ten uprawiają zawodowo.

Do handlarzy tego rodzaju należał również Stanisław Taraszką bez stałego miejsca zamieszkania. Zatrzymano go w czasie oblawy w marcu br. przed kinem „Włókniarz”, kiedy usiłował sprzedać dwa bilety ulgowe zakupione po 35 zł za 210 zł.

Taraszką, który był już karany za handel biletami trzema miesiącami obozu pracy, w dalszym ciągu jednak czuł wstręt do uczciwego zarobku i wolał zajmować się spekulacją. Tym razem skierowano go do Milencina na okres 12 miesięcy.

Również orzeczeniem Komisji Specjalnej ukarano właścicielkę restauracji Irenę Dalecką (ul. Jerzego 11) trzema miesiącami obozu pracy za sprzedaż mięsa i wędlin pochodzących z nielegalnego uboju oraz handel wódką, na który nie posiadała koncesji. (h)

Bezpłatne loty wylosowało 17-tu łodzian

Podczas ostatniej wystawy lotniczej, urządzonej przez Aeroklub Łódzki, postanowiono wśród odwiedzających rozlosować 17 bezpłatnych lotów pasażerskich nad miastem.

Bezpłatne loty wylosowało pięciu posiadaczy 10 złotych biletów wstępu na wystawę (nr. nr. 1230, 1475, 1891, 4028 i 4080), pięciu posiadaczy 20-złotowych biletów ( 3511, 3794, 4106, 4380 i 5260), pięciu posiadaczy 30 zł. biletów (1220, 1394, 1447, 1535 i 5260) oraz dwu posiadaczy biletów 50-złotowych (280 i 374).

Po odbiorze talonów na bezpłatne loty należy zgłosić się sekretariatowi Aeroklubu w dniu 10 lipca.

## Azja budzi się!...



— Nie damy się zastraszyć panu Hoggens — rzekł spokojnie Krzycki. — O my mamy siłę, która was zmusi do rozmowy z nami. Lepiej więc będzie, gdy porozumie my się spokojnie — zakończył.



Widząc, że to nie żarty, młody plantator wyskoczył na podwórze i trzymając broń w pogotowiu, warknął — słucham. Tylko mówić prędko i nie zbliżać się. Krzycki oświadczył, że jeśli na plantacji nie nastąpi natychmiastowa poprawa warunków pracy, to krajowcy ogłoszą strajk.



— I o ile orientuję się, strajk ten może wam przynieść poważne szkody, tym bardziej, że sezon jest w pełni — zakończył porucznik. Hoggens słuchał w milczeniu. Nagle z głębi dżungli dobiegł ich jakiś warkot. — Tak, teraz usłyszycie moją odpowiedź — krzyknął plantator...

### OGŁOSZENIE O PRZETARGU

PZPW Nr 33 — Nowotki 141, sprzedają z przetargu samochód osobowy „Opel”. Licytacja odbędzie się w dniu 6-go lipca, br. o godz. 10-iej na miejscu. Zastrzega się unieważnienie licytacji bez podania powodów. 727-k

## Czytajcie „Express Ilustrowany”



Odprowadzając ją do domu na próżno usiłuje Wierusz znaleźć ciekawszy ja kiś temat i siłą rzeczy zaczyna opowiadać znowu o fabryce Tychwicza, a przede wszystkim o Leszku Strzelmirskim, dzięki któremu Baszkówna otrzymała tam pracę.

— Strzelmirski, to bardzo ciekawy człowiek! Przez parę lat siedział w Afryce, był oficerem w Legii Cudzoziemskiej. Jest niby siostrzeńcem starego Tychwicza, ale zawsze można się z nim dogadać! — Wierusz lubi Strzelmirskiego, więc też rozwodzi się o nim szeroko, a młoda dziewczyna słucha go w milczeniu i spogląda w dalekie gwiazdy, błyszczące nad zasypiającym miastem...

Kiedy nazajutrz Leszek Strzelmirski wszedł do swojego kantorku, zjawił się

# Kandydaci do ligi piłkarskiej

w pięciu grupach walczą o awans. — Okręg łódzki reprezentuje Concordia (Piotrków)

W niedzielę, 26-go bm., nowokreowani mistrzowie dwudziestu okręgów i podokręgów PZPN przystąpią do walk o awans do II-iej Ligi. Do chwili obecnej znani są mistrzowie 19 okręgów. Spóźniony jest Białystok, gdzie ZZK (Elk) i Związkowiec (Białystok) muszą do niedzieli rozegrać decydujące spotkanie.

Oto kandydaci do ostróg ligowych:  
Częstochowa — WZKS Włóknarz.  
Kielce — ZKSM Starachowice.  
Olsztyn — ZKS Kolejarz.  
Opole — ZS Metal (Bytom Bobrek).  
Pomorze — ZZK Brda (Bydgoszcz).  
Pomorze Zach. — ZS Kolejarz (Szczecin).  
Rzeszów — Ogniwó - Resovia.  
Warszawa — ZKSCh. Znicz (Pruszków).  
Gdańsk — ZZK Grom (Gdynia).  
Łublin — ZKS Sparta (Zamość).

Łódź — ChZKS Concordia (Piotrków).  
Poznań — ZKS Kolejarz Polonia (Leszno).  
Kraków — ZKS Budowlani (dawniej Zwierzyniecki).  
D. Śląsk — ZKS Ogniwó (Wrocław).  
G. Śląsk — ZKS Górnik (Janów).  
Zagłębie — ZKS Metal (Sosnowiec).  
Przemyśl — ZS Kolejarz (Przemyśl).  
Radom — ZKS Proch (Pionki).  
Podlasie — ZZKS Orleń (Łuków).  
Rzuca się w oczy w liście wielka stosunkowo ilość klubów pionu Kolejarz. Aż siedmiu przedstawicieli Związku Zaw. Kolejarzy walczyć będzie o awans, szkoda tylko, że układ grup sprawił im psikus. W grupie III-iej wszystkie czterej konkurenci do pierwszej lokaty to właśnie przedstawiciele ZZK (Brda, Kolejarz Szczecin, Polonia i Grom).

Spośród pięciu mistrzów grup, aż cztery zespoły wchodzi do II-iej Ligi, która po tegorocznych rozgrywkach będzie, zgodnie z postanowieniami PZPN, przeorganizowana. W miejsce grup południowej i północnej, stworzone będą grupy wschodnia i zachodnia.

W niedzielę spotkają się następujące pary:

**Grupa I:** ZKS Starachowice — Kolejarz Przemyśl i Resovia — Budowlani Kraków.

**Grupa II:** Metal Sosnowiec — Ogniwó Wrocław i Metal Bytom — Górnik Janów

**Grupa III:** Grom — Brda i Kolejarz Szczecin — Polonia Leszno.

**Grupa IV:** Sparta Zamość — Proch Pionki i Włóknarz Częstochowa — Concordia.

**Grupa V:** ZZK Elk albo Związkowiec Białystok — Kolejarz Olsztyn i Orleń Łuków — Znicz.

## Nocny skok spadochroniarzy

Brawurowa próba śmiałości radzieckich

Radziecki sport spadochronowy ma do zanotowania nowe osiągnięcia. W nocy z 21 na 22 czerwca 7 spadochroniarzy, członków lotniczego klubu sportowego im. Czkałowa, dokonało grupowego skoku z samolotu, znajdującego się na wysokości 10,200 m. Wśród 7 osób spadochroniarstwa radzieckiego, którzy stanęli do tego wyczynu, znajduje się również 4 znanych rekordzistów: Jerpiczew, Iwanow i Korobow oraz spadochroniarka Władimirka, którzy w październiku roku ubiegłego w warunkach nocnych skoczyli z wysokości 6,800 m. bez aparatów tlenowych. Poza tym w skład grupy wcho-

dzą spadochroniarze: Połosuchink, Krywoj i Dorosiew.

Na krótko przed północą wzbił się w powietrze samolot ze spadochroniarzami. Na polu, gdzie spadochroniarze mieli wylądować, zapalało ogniska. Duże zachmurzenie czyniło ogniska te niewidoczne z góry, lecz dzięki przyborem radiowym załodze samolotu określono dokładnie teren lądowania i spadochroniarze wylądowali na oznaczonym miejscu.

Skok spadochronowy odbył się przy temperaturze -53 st. Przez pierwsze 4,000 spadochroniarze korzystali z aparatów tlenowych.

## Podzielili się punktami

Warszawa-Kraków 2:2 (1:1) w meczu o puchar Kaluży

Mecz piłkarski o puchar Kaluży Warszawa-Kraków zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Warszawy — Ochmański — 2, dla Krakowa — Nowak — 2. Sędziował Bukowski z Radomia. Widzów ok. 10,000.

Składy drużyn: Warszawa — Borucz, Pruski, Wolcz, Wiśniewski, Brzosowski, Szczawiński, Ochmański, Górski, Cichoński, Świczar, Mordarski.

Kraków — Rybicki, Barwiński, Głimas, Jabłoński I, Parpan, Masur, Parpan II, (Bobula) Poświat, Nowak, Radoń Bobula (Mamon).

Mecz stał na ogół na słabym poziomie, szczególnie w pierwszej połowie. Początkowo przeważała, lepsza technicznie, drużyna Krakowa, dla której Nowak użył skutecznego prowadzenia. Później gra się wyrównuje. Atak warszawski, który zdoby-

wał przewagę w polu, gubi się jednak pod bramką. W ostatniej minucie przed przerwą Ochmański zdobył wyrównującą bramkę.

Po przerwie Kraków przeprowadza zmiany, wstawiając na prawe skrzydło Bobulę, zaś na lewe Mamonia. Gra jest nieco szybsza. Atak warszawski, w którym najlepiej grał Ochmański, coraz częściej zagrażał bramce Rybickiego. Drużyna Krakowa zdobywa się tylko na sporadyczne ataki, które skutecznie hamuje doskonały obrońca Wołoz.

W drużynie stolicy wyróżnić należy BORUZA w bramce, WOŁOZA w obronie i OCHMAŃSKIEGO w ataku. Ten ostatni wypadł z gry z powodu lepszego, niż reprezentacyjny skrzydło wy — Mamon. W drużynie Krakowa najlepszym był obrońca Barwiński oraz NOWAK w ataku. Słabo zagrał Parpan, Rybicki w bramce niepowy.

## Sztafeta Młodzieżowa

pobiegnie w dniu Święta Narodowego do Warszawy

Na dzień święta Wyzwolenia 22 lipca Związek Młodzieży Polskiej organizuje sztafetę, biegnącą z wszystkich kół ZMP do Warszawy.

Opracowane zostało 10 tras głównych, do których Zarządy Wojewódzkie i Powiatowe ZMP wykreślają trasy pomocnicze i boczne, biegnące od kół poprzez miasta powiatowe do trasy głównej. Cały kraj został objęty siatką organizacyjną sztafety. Biegacze będą nieść meldunki od

kół ZMP oraz brygad i hufców „SP” i drużyn harcerek.

W sztafecie biorą udział członkowie ZMP, młodzież „Służby Polsce”, Zw. Harc. Polskiego, Związkowych Zrzeszeń Sportowych, Ludowych Zespołów Sportowych, ZS „Gwardia”, „Legia” AZS-u oraz uczestnicy obozów, wczasów i kuracji letnich.